

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Ujma w Poznaniu.

Nr 395

Poznań, czwartek dnia 2 września 1937

Rok 32

Pościg za nieznana łodzią podwodną

Po jej ataku na okręt angielski — W ciągu sierpnia 18 takich ataków na Morzu Śródziemnym

Londyn. (PAT) Brytyjski kontrtorpedowiec „Havock” został ubiegłej nocy zaatakowany przez nieznana łódź podwodną na wysokości Cap St. Antoine. Torpeda nie trafiła. Kontrtorpedowce „Hyperion” i „Hardy” wyszły z Gibraltaru z rozkazem udania się na miejsce ataku.

Gibraltar. (PAT) Brytyjskie okręty wojenne „Hardy” i „Hyperion” opuściły w ciągu nocy wczorajszej nie spodziewanie port Gibraltaru, kierując się na Morze Śródziemne. Przyczyna nagłego odejścia okrętów nie jest znana. Wieczorem patrol marynary odwiedzały wszystkie hotele, kawiarnie i restauracje, doręczając członkom załóg obu okrętów rozkaz natychmiastowego powrotu na pokład.

Chiny Londyn. (PAT) Angielskie koła potwierdzają wiadomość o zaatakowaniu brytyjskiego kontrtorpedowca „Havock” na Morzu Śródziemnym, powstrzymując się jednak od wszelkich komentarzy do czasu, gdy śledztwo ustali stronę ponoszącą odpowiedzialność.

Nowa ta napaść wywołała w Londynie wielkie rozdrażnienie.

Londyn. (PAT) Admiralicja wydała następujący komunikat w sprawie zaatakowania brytyjskiego kontrtorpedowca „Havock” na Morzu Śródziemnym:

„Kontrtorpedowiec „Havock”, zaatakowany przez nieznanego pochodzenia łódź podwodną, odpowiedział zgodnie z wydanymi marynarce wojennej instrukcjami — granatami specjalnie przystosowanymi do zwalczania łodzi podwodnych. Wynik tego ostrzeliwania jest dotychczas nieznany. Agencja Reutersa donosi równocześnie, że brytyjskie kontrtorpedowce „Hereward” i „Hasty” dostały polecenie połączenia się z kontrtorpedowcami „Hyperion” i „Hardy” oraz z innymi okrętami wojennymi celem poszukiwania między Alicante i Walencją łodzi podwodnej, która zaatakowała kontrtorpedowiec „Havock”.

Londyn. (PAT) Wszystkie brytyjskie torpedowce, będące do dyspozycji w obrębie Gibraltaru, otrzymały rozkaz udania się natychmiast w okolice przylądka San Antonio, na południowo-wschodnim wybrzeżu Hiszpanii pomiędzy Alicante i Denia, celem udziału w akcji tropienia nieznanej łodzi podwodnej, która zaatakowała na Morzu Śródziemnym kontrtorpedowiec „Havock”.

Urzędowo o gdańskiej odpowiedzi

Gdańsk. (PAT) Senat gdański udzielił oficjalnej odpowiedzi na interwencję komisariatu generalnego Rzpl. w sprawie szkolnej, proponując natychmiastowe podjęcie rozmów w tej sprawie i przyznając, że winna ona być jak najszybciej załatwiona, ponieważ dzisiejsze jej stadium przyczynia się do zaożnienienia sytuacji i sprawia przykrość oraz trudności zainteresowanym.

Zaludnienie Francji

Paryż. (PAT) W dzienniku urzędowym zostały ogłoszone ostatnie oficjalne dane dotyczące ludności Francji. W myśl tych danych Francja liczy obecnie 41.907.056 mieszkańców, w tym 39.453.549 Francuzów i 2.453.507 cudzoziemców.

brytyjski „Havock”. Okręt „Havock”, liczący 1335 ton i należący do klasy mniejszych, ale najbardziej nowoczesnych kontrtorpedowców, był na służbie patrolowej z ramienia Komitetu Nieinterwencji. Torpeda przeleciała w niedalekiej od niego odległości.

Jak dotąd, usiłowanie wytopienia nieznanej łodzi podwodnej, sądząc przynajmniej z oficjalnych informacji, nie dało rezultatu. W brytyjskich kołach rządowych panuje z powodu ataku na okręt brytyjski bardzo silne wzburzenie.

Z hiszpańskiej wojny domowej

„Czerwoni” atakują w Andaluzji — Aragońska ich ofensywa załamała się

Madryt. (PAT) Agencja Havasa donosi: Wczoraj rano na froncie andaluzyjskim przeszły wojska rządowe do natarcia na pozycje powstańcze. Oddziały powstańcze zostały na niektórych odcinkach tego frontu zmuszone do odwrotu. W godzinach popołudniowych walki trwały.

Saragossa. (PAT) Wojska gen. Franco kontynuowały z powodzeniem przeciwnatarcie. Według korespondenta Havasa ofensywa wojsk rządowych została wstrzymana. Dowództwo wojsk gen. Franco pozwoliło przedstawicielom prasy na odwiedzenie odcinka frontu pomiędzy Huesca a Teruel.

Również Gijon chce się poddać?

Salamanca. (PAT) Obiegają pogłoski, jakoby emisariusze komitetu, sprawującego władzę w Gijon, starały się nawiązać kontakt z przedstawicielami gen. Franco. Emisariusze ci zamierzają omówić warunki poddania miasta. Jak słychać, kontakt między przedstawicielami obu stron został już nawiązany w Santander.

Powstańcy wkroczyli do Asturii

Santander. (PAT) Straże przednie wojsk gen. Franco wkroczyły wczoraj rano do Asturii przez Sierra

las Lavas, przechodząc przez rzekę Deva.

Główne siły gen. Franco operujące na tym odcinku osiągnęły rzekę Nansa. Linia wojsk gen. Franco znajduje się obecnie w odległości 50 km na wschód od Santander.

Pod Madrytem

Madryt. (PAT) Agencja Havasa donosi: We wtorek przeprowadziły wojska powstańcze atak na odcinku Pardo i dzielnicy uniwersyteckiej. Po zaciętej długotrwałej walce zostali powstańcy zmuszeni do odwrotu.

W prowincji Guadalupe zaatakowali powstańcy pozycje rządowe na odcinku Belena wzdłuż Rio Sorbo. Atakujący cofnęli się poniosłszy znaczne straty.

Na morzu

Ateny. (PAT) Grecki statek handlowy „Tsepo” został zaatakowany przez samoloty powstańcze podczas transportowania amunicji z Marsylii do Barcelony. Samoloty zrzuciły kilka bomb, z których jedna trafiła statek, zabijając dwóch członków załogi. Kapitanowi udało się statek sprowadzić na mieliznę w pobliżu Arrena Telamar. Samoloty powstańcze zmuszone zostały do odwrotu przez dwa rządowe samoloty eskortujące statek.

Całe Chiny pod terrorem lotnictwa japońskiego

Czy Chiny uważają walkę już za przegraną?

Szanghaj. (PAT) Z kół oficjalnych japońskich komunikują, że działalność lotnictwa japońskiego rozszerzona została na cały obszar Chin. Bombardowane będą wszystkie lotniska chińskie, jak również wszelkiego rodzaju obiekty wojskowe.

Japońskie kierownictwo sił morskich ogłasza, że stosować będzie wszelkie środki celem uniemożliwienia dostaw amunicji i broni do Chin.

Szanghaj. (PAT) Zdobycie Paoszan pozwala Japończykom na skrócenie frontu Wusung-Paoszan i wzmocnienie tym samym swych sił. Natarcie japońskie na Lotien napotyka na tym odcinku 5 do 6 dywizyj.

Japońskie czynniki urzędowe komentując oświadczenie Czag-Kai-Szeka, w którym domagał się interwencji międzynarodowej, stwierdzają, iż Chiny uważają walkę za przegraną, a marszałek chiński pragnie przerzucić odpowiedzialność za przedłużanie działań wojennych na państwa obce.

Czag-Kai-Szek — zdaniem kół japońskich — ulega presji czynników ekstremistycznych. Jedynym celem

Japonii w obecnej chwili jest sprawienie, aby Chiny były w przyjaźni z Japonią i Mandzurią.

Z frontów chińskich

Pekin. (PAT) Oddziały japońskie posuwają się w kierunku południowym wzdłuż linii Tientsin-Pukau. Zdobyto Czen-kua-tung na południe od Tsing-hai.

Szanghaj. (PAT) Podczas gdy chińskie oddziały stawiają zacięty opór silnym atakom japońskim w pobliżu dworca północnego, inne oddziały chińskie przeprowadziły wczoraj popołudniu przeciwnatarcie u ujścia Wangpu, celem odzyskania fortów Wu-sung.

Szanghaj. (PAT) Wojska chińskie ewakuowały forty Wusungu, które — jak zaznaczają w kołach chińskich — były nie do utrzymania wobec przeważających się japońskich, które bezustannie wznowiały natarcia.

Tokio. (PAT) Z Szanghaju donoszą, że samoloty japońskie zniszczyły niemal doszczętnie w Pak-wan (prowincja Kwang-tung) fabrykę samolo-

Grzechy rodziców



Tata: — Biedactwo, ani rusz z postawieniem go na nóżki — obawiam się, że jest dziedzicznie obciążone.

tów, lotnisko oraz gmach poczt i telegrafów. W Chinach północnych w prowincji Kwang-si zniszczyli Japończycy hangar i kilkanaście samolotów oraz stracili 3 samoloty w walce powietrznej.

Szanghaj. (PAT) Angielskie okręty wojenne „Danse” i „Palmouth” zostały w pobliżu Szanghaju uszkodzone ogniem szrapnelowym. Statek brytyjski „Shengking” znalazł się również w okolicy Wusungu pod ogniem szrapnelowym. W obydwu wypadkach nie było ofiar w ludziach, a wyrządzone szkody są nieznaczne.

Szanghaj. (PAT) — Chińska agencja Central News donosi, że w okolicy Wu-sung, gdzie Japończycy usiłują umocnić swe pozycje, toczą się gwałtowne walki. Wojska chińskie przeszły do przeciwnatarcia na oddziały japońskie, otoczone prawie ze wszystkich stron na północny zachód od Lotien. 28 dywizja chińska prowadzi w dalszym ciągu akcję zajmowania dworca północnego. Kilka ataków japońskich w okolicy Czapai, mających na celu zdobycie mostu „8 charakterów”, zostało odpartych. W ciągu ub. nocy przybyło do Wusungu 8 japońskich transportów wojska i amunicji. Jeden z tych transportów wysłano w kierunku Liu-ho.

Przebieg bombardowania statku amerykańskiego

Kobe. (PAT) Według wersji oficjalnej statek „President Hoover” nie znajdował się w sąsiedztwie żadnego innego statku, gdy został obrzucony bombami. Gdy samoloty ukazały się na horyzoncie, prawie wszyscy pasażerowie (Ciąg dalszy na stronie 3)

Stosunki włosko-angielskie

Rzym. (PAT) Londyński korespondent „Corriere della Sera” omawiając stosunki włosko-angielskie zwraca uwagę na echa, jakie w Londynie wywołał fakt, że ambasador brytyjski w Rzymie zmuszony był z powodów rodzinnych zatrzymać się w Anglii do końca września, co w konsekwencji spowodowało odroczenie rokowań włosko-angielskich. Wiadomość o opóźnieniu powrotu ambasadora brytyjskiego do Rzymu — pisze korespondent — skłoniła pewne koła angielskie, przeciwne zbliżeniu z Włochami, do twierdzenia, że powrót ambasadora ulega zwłoce nie ze względów osobistych, lecz z powodu trudności dyplomatycznych. W rzeczywistości jednak — zdaniem korespondenta — zwłoka w rozpoczęciu rozmów nie będzie mogła zaszkodzić ich przebiegowi, a nawet przeciwnie, winna wpłynąć na nie pomyślnie, tymczasem bowiem poszczególne zagadnienia skryształizują się i dojrzewają.

W stolicy Bałkanów

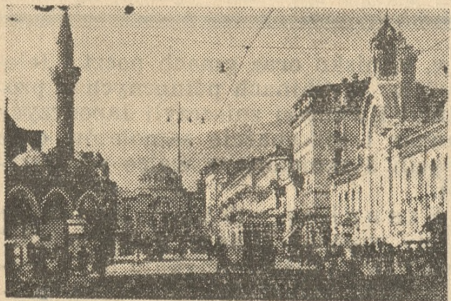
Wschód i Zachód — Z dziejów stolicy — Źródła mineralne — Bułgarscy Żydzi dbają o zdrowie — Turystyka i mnisi — Niedzielne popołudnia — Wspomnienia Poznania — Bułgari kochają Polskę

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Sofia, w sierpniu. Bułgarzy lubią porównywać Sofię z miastami zachodnio-europejskimi. Zachód znają przeważnie z okresu studiów w miastach włoskich, niemieckich, czy francuskich. Uniwersytet sofijski jeszcze dziś nie może wchłonąć wszystkiej młodzieży bułgarskiej, która wędruje po wiedzę do innych krajów. Nie posiadając własnej politechniki, Bułgaria kształci inżynierów za granicą, przeważnie w Niemczech.

Inteligent bułgarski ma naturę dość złożoną. Z urodzenia i tradycji człowiek Wschodu, uległy wpływom zachodniej kultury, wytwarzając typ pośredni między mieszkańcem Europy i Azji.

Podobnie można określić stolicę Bułgarii — Sofię. Wielkie kopuły cerkwi, minarety i wąskie zaułki mówią o jej wschodniej przeszłości. Przez kilka wieków niewoli Bułgarii miasto podupało znacznie i przybrało koloryt turecki. Dziś stolica Bułgarii pragnie jak najprędzej zrzucić tynk muzułmański. Rozwala się stare domy, by stworzyć nowe gmachy. Miasto rozbudowuje się nowoczesnie. Powstają wielkie, szerokie ulice. Gmach teatru posiada najnowsze urządzenia z potężną maszyną sceniczną. Chlubą So-



Ulica w Sofii z panoramą gór

fii jest zbudowany niedawno hotel „Bulgaria”. Urządzony z dużym gustem, a nawet wykwinem, może konkuruwać z najlepszymi hotelami na Zachodzie.

Resztek starego miasta burzonego planowo musi szukać turysta w ciasnym zaułkach i podwórkach, gdzie kryją się nieraz bezcenne zabytki budownictwa i prymitywy malarskie w formie zakopconych ikon. Prawdziwy klimat bułgarski zachował się jednak do dziś w odległych zakątkach Bałkanów i w starych miastach kraju.

Na okres letni Sofia wyludnia się bardziej niż inne stolicy. Przyczyną tego są nie tylko wielkie upały, lecz przede wszystkim wyjątkowe położenie miasta. Leżąc na wysokości 559 metrów nad poziomem morza, otoczona jest Sofia wielką ilością źródeł mineralnych, posiadających właściwości lecznicze. Stąd w promieniu kilkudziesięciu kilometrów powstały dokoła miasta miejscowości kuracyjne, ściągające w lecie tysiące ludzi. Ze źródeł bliżej położonych jak Bankia, Górna Bania, czy Kniajewo mogą korzystać nawet osoby pracujące podczas lata: po godzinach pracy wyjeżdżają autobusem, by użyć kąpeli i nazajutrz wrócić do miasta. Ułatwiają to domy kuracyjne i wypoczynkowe, budowane przez organizacje zawodowe. W Bankii istnieją niedawno otwarty dom dla dziennikarzy z malowniczą panoramą na Witosę i łańcuch Bałkanów. Urzędnicy bankowi i oficerowie mają również swoje domy. Najpilniej jednak z kąpeli mineralnych korzystają Żydzi bułgarscy. Nie brak ich również w basenach sofijskich łaźni miejskich.

Ucieczka z miasta potęguje się oczywiście w dni świąteczne. Dzięki

bliskości gór turystyka kwitnie. Od rana tramwaje, autobusy, samochody zapelniają się turystami w ciężkich butach i z plecakami. Wędrują dzikimi szlakami Bałkanów, spoglądając z oddalenia na panoramę stolicy, rozłożonej wśród potężnych grzbietów górskich. Etapami odpoczynków i schroniskami są w Bałkanach stare monastiry. Zapomniane, odległe zakątki odegrały wielką rolę w narodowym odrodzeniu Bułgarii. Dziś wymierają mnisi, klasztorne cerkwie rozpadają się. Bułgarscy turyści w ulubionych strojach tyrolskich śpiewają wesołe piosenki, a stary, zgarbiony mnich odmawia cicho pacierze, pilnując bydlę z batem w rękę na rozległej hali bałkańskiej.

Obliczone na ruch turystyczny miasteczka i wsie dokoła Sofii mają specyficzny wyraz: pełno tam luna-parków, restauracyjek pod zielonym dachem winogrodu, tawern z gwarem i muzyką. A przede wszystkim nie spotykana nigdzie ilość owoców. Stosy arbuzów, melonów, olbrzymich jabłek i winogron potwierdzają opinię o dzielności ogrodników bułgarskich, wspomaganym w pracy hojnie przez dobroczynne słońce. Ogrody przy domach podmiejskich śmieją się obfitością kwiatów, cieniste altany i stoliki przykryte barwnymi serwetkami przypominają sceniczne dekoracje do romantycznych oper włoskich. Siedzą tam przy dzbanie wina zakochane pary w niedzielne popołudnia, odpoczywają starszankowie-emeryci i turyści z „Kodakami”, odkrywający piękno małego znanego kraju.

Wieczorny powrót do miasta odbywa się pod znakiem kwiatów i owoców. Turyści dźwigają barwne bukiety wiejskie, a przez otwarte okna tramwajów wypływają pestki owoców.

Po upalnym dniu Sofia zasypia bardzo późno. Długo-jeszcze po północy rozbrzmiewa muzyką wielki park Borysa, zraszany obficie strumieniami wody. W małych, otwartych na ulicę kawiarenkach piją Bułgarzy „pozę”, turecką kawę, chłodzą się winem i palą doskonale papierosy. Chcą jak najbardziej przedłużyć chłodny wieczór, po którym przyjdzie znów duszny, męczący dzień.

Obfitością zieleni, czystości ulic i kolorem tramwajów przypomina Sofia Poznań. Bujniejsza tu jednak roślinność; pióropusze palm rysują się malowniczo na tle błękitu nieba.



Meczet w Sofii

Jeszcze jedno spotykam w Sofii przypomnienie Poznania: wspaniały ogród dla dzieci, „dzieciniec”, ofiarowany najmłodszym obywatelom przez króla Borysa. Położony w centrum miasta posiada baseny, przyrządy gimnastyczne, sportowe i scenę dla dzieci. Na tej scenie występują z przedstawieniami dla swych rówieśników gromadki dzieci-amatorów. Scena cieszy się dużym powodzeniem, a prymitywnymi urządzeniami i repertuarem przypomina teatrzyk marionetek. Kilkuletnia córka królewska bawi się często w tym ogrodzie z innymi dziećmi.

Takie drobne demokratyczne posunięcia królewskiej rodziny potęgują jej popularność w narodzie. Bułgarzy są bowiem demokratami prawdziwymi. Wydatnia się to nie tylko w poglądach na różne zagadnienia życia państwowo-społecznego, lecz również w sposobie obcowania z sobą różnych warstw społecznych.

Prymitywna bezpośredniość w formach towarzyskich razi początkowo przybysza z innego kraju. Lecz poznawszy bliżej Bułgarów widzi tylko ich szczerotę, prostotę charakteru i wielką dobroć, przejawiającą się nawet w spojrzeniu. Na dźwięk słowa „Polska” czy „Polak” — twarz każdego prawie Bułgara rozjaśnia się uśmiechem. Ze szczerą radością przyznają się do pobratymstwa słowiańskiego z nami. Polaków uważają za nację najzdolniejszą i najkulturalniejszą wśród Słowian. Otwarte dla nas na Bałkanach serce bułgarskie, przyjaźń do nas jest tu dyktowana szczerym sentymentem, a nie politycznym tylko interesem.

ZOFIA KARCZEWSKA

Dostawy do Chin

Przemysł włókienniczy otrzymał zamówienia na 18 miln. zł

Łódź (Tel. wł.) Przemysł włókienniczy polski otrzymał znaczne zamówienia, wynoszące około 18 milionów złotych na dostawę do Chin.

Dostawy powierzono zostały wprawdzie przemysłowcom białostockim (Żydom), jednak przemysł ten nie jest w stanie własnymi siłami w umówionym terminie wykonać zamówienia i w połowie (około 55 pct) zlecił z kolei przemysłowi łódzkiemu, który wykonuje zlecenia na rachunek firm białostockich, a nie bezpośrednio zagranicznych.

Zamówienia chińskie obejmują głównie tkaniny bawełniane, a więc dreluchy (wojskowe), grube barchany, jeszcze przed wojną masowo eksportowane na Wschód, oraz surówkę białą

na na bieliznę wojskową.

Ostatnio wskutek niepewności przy transporcie, tudzież wstrzymaniu ubezpieczeń transportów do Chin, produkcja została nieco ograniczona, lecz głównie w tkalniach, gdy natomiast wykończalnie, mając masę gotowych tkanin do wykończenia pracują nadal bez zmian.

Przemysł włókienniczy w Białymstoku, który ostatnio, otrzymując olbrzymie jak na swe rozmiary zamówienia, pracował na 3 zmiany, obecnie zmuszony był ograniczyć czasowo produkcję. Sytuacja ma być wyjaśniona, po ustaleniu nowych sposobów transportowania przez Rumunię, drogą czarnomorską przez Afganistan i Indie do zachodniej granicy Chin.

Zatrzymany komitet nie uspokoił się nawet w więzieniu, gdzie urządzał nieustanne demonstracje i awantury.

Wszyscy aresztowani stanęli wczoraj przed Sądem Okręgowym, który skazał: Chaima Kramarza na 4 lata, Hirsza Wolfa Zajdlera, Altera Okraglika — na 3 lata, Kapla Oliwa, Chaima Symchę Kielma i Icka Tagsblata po 2 lata, Sendera Szpenclera, Borucha Kuchanowicza, Dawida Szlamę Kifera — po roku więzienia. (w)

Z CHWILI!

Zaczął się niby bardzo lojalnie. Zadanych rugów w dotychczasowym personelu. Na drzwiach gabinetu tymczasowego prezydenta miasta kartka z napisem „Nie ma żadnych wolnych posad”.

Dopiero po pewnym czasie: jeden i drugi naczelnik wydziału czy inspektor, od czasu do czasu jakaś mniejsza posadka, zmiana administratora w majątku miejskim Naramowice, tu podwyższenie pborów za specjalne zasługi, tam remuneration czy dodatek itp. Dwóch ławników z dawnego BB ma już też dobre posady dyrektorów.

Teraz znów chodzą pogłoski, że tworzy się „konieczne” posady — tym razem już tylko wicedyrektorów w przedsiębiorstwach miejskich. Wymienia się też nazwiska kandydatów, zgoda jednak nie fachowców. Nawet właśnie takich, którym w dotychczasowym zawodzie się nie poszczęściło. Zwłaszcza jedno nazwisko wzbudza zadziwienie, gdyż znane jest ze szczególnie niefortunnych wystąpień „sanacyjnych” w komisjach rozwiązywania Rady Miejskiej.

Dotąd obyło się bez takich wykwalifikowanych wicedyrektorów. Pieniądzy nie ma, a takie nowe wyższe stanowiska można tworzyć tylko za zgodą Rady Miejskiej. Czy jest jakie niebezpieczeństwo w zwłoce? Chyba to, że po wyborach miejskich poszłoby to trudniej i że kandydaci są niecierpliwi.

Jakież to budżet administracyjny zastanie nowa Rada Miejska? Nim ona dojdzie do głosu, ile jeszcze wyłonić się może konieczności nowych posad! „Sanacja” twierdziła przecie, że finanse Poznania załamały były beznadziejnie. Wobec tego przeprowadzano oddłużenie miasta i trzęsiono się nad każdym groszem...

Jakże to wszystko wygląda teraz wobec faktów już dokonanych i dalszych z tego zakresu „obietujących” perspektyw?

Aresztowania ludowców

Warszawa. (Tel. wł.) Po przeprowadzeniu rewizyj w dniach 30 i 31 sierpnia policja aresztowała w Warszawie aplikanta sądowego Ścigańskiego, sekretarza wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego na województwo warszawskie, oraz Gójskiego, kierownika organizacyjnego na Lubelszczyznę. Poprzednio aresztowano sekretarza powiatu warszawskiego Majeranowskiego. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) W powiecie tarnowskim dokonano dalszych aresztowań. W więzieniu osadzonych zostało dalszych 24 członków Stronnictwa Ludowego. (w)

Terror postrajkowy

Warszawa. (Tel. wł.) W Czortkowie w późnych godzinach nocnych rzucono bombę do mieszkania Nowaczaka, rolnika, który nie chciał wziąć udziału w strajku rolnym. Również usiłowano podpalić jego zabudowania.

„Zielony sztandar”

Warszawa. (Tel. wł.) Wychojący w Warszawie organ naczelny Stronnictwa Ludowego „Zielony sztandar” nie ukazał się. (w)

Przed zjazdem NPR

Warszawa. (Tel. wł.) W związku ze zwołaniem ogólnopolskiego kongresu NPR do Warszawy odbywają się obecnie konferencje okręgowe, na których wybierani są delegaci na kongres.

Powrót „Zawiszy”

Warszawa. (PAT) Powrócił z Holandii do Gdyni szkuner „Zawisza Czarna”. Harcerski żaglowiec, wracając ze skautowskiego „jamboree”, zatrzymał się po drodze w Kopenhadze.

Zjazd Zw. Izb Przem.-Handl.

Warszawa. (Tel. wł.) W Związku Izby Przemysłowo-Handlowych odbędzie się w sobotę zjazd przedstawicieli wszystkich izb. Na tej konferencji gospodarczej omówione będą najaktualniejsze zagadnienia. M. i. przedmiotem obrad będą projekty skasowania świadectw przemysłowych. (w)



Stara cerkiew św. Zofii i nowa cerkiew Al. Newskiego

Skazanie żydów-komunistów

Warszawa. (Tel. wł.) Władze śledcze otrzymały wiadomość, iż przy ul. Gesiej 5 obraduje komitet komunistyczny w dzielnicy Powąskowskiej. Gdy policja wkroczyła do lokalu, zastała dziewięciu młodych Żydów, którzy omawiali protest Kamieniewa i wypadki hiszpańskie. Znalaziono obfite materiały dowodowe, m. in. broszury Ligi Obrony Praw Człowieka o kongresie pokoju w Brukseli.

Wrzesień
2
Czwartek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57 30-50
Policja: 42-21
Poczt.: 15-60 i 28-36
Poczt. telegraf.: 77-72: Rynek Jeż.
77-08: Klinika przy Polnej
74-02: Marsz. Focha (nar.
Niegolewskich) 71-82: Plac
Świętokrz. 49-80: Zielona (nar.
Strzeleckiej) 50-35: Rynek
Wildecki 66-35: W. Garbary
(nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zlezeń: 49-28: Zegarynka 07. Centr.
międzym. 00. Inform. tel.: 99. Biuro napr. 08

Czwartek **Piątek**
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Stefana kr. | Bronisławy p.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Czciwłoga | Przesławy św.

Słońca: wschód 5.04, zachód 18.40
Długość dnia: 13 godzin 36 minut
Księżyc: wschód 1.57, zachód 17.06
Faza: 2 dzień przed nowiem

POGRZEBY:

Dziś: Śp. Anastazji Wesołowskiej o godzinie 15 z domu żałoby przy ulicy Mostowej 26 na cmentarz farny. — Sp. dra Walentego Żuralskiego o godzinie 16 z domu żałoby przy ul. marsz. Focha 60 na cmentarz św. Marcina przy ul. Bukowskiej.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Pierwsza pani Selby”.

Komunikat meteorologiczny

W dzielnicach wschodnich i południowych notowano miejscami deszcze, w pozostałych natomiast trwała pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 7 st. na Kasprzym Wierchu, 10 na Hali Gąsienicowej, 15 w Siankach, 16 w Zakopanem, 18 we Lwowie, 19 w Tarnopolu, 20 w Wilnie i Gdyni, 21 w Warszawie i Poznaniu, 22 w Krakowie i Zaleszczykach, a 24 w Dziwiniarach na Wileńszczyźnie. Przewidywany przebieg pogody w dn. 2 bm.: Rano chmurno i miejscami mglisto, w ciągu dnia pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Ciepło (temperatura do 25 st.). Najpierw słabe wiatry miejscowe, potem umiarkowane z kierunków południowych. Rano uniesiona mgła, w ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych o podstawie od 600 m. Wiadomość rano słabsza, w ciągu dnia dość dobra. Wiatry górne miejscowe, przechodzące na kierunki południowe z szybkością około 25 km/godz.

VI. Zjazd Unijny

Pińsk. (PAT) Wczoraj rozpoczął się VI. Zjazd Unijny. Na konferencji tej są reprezentowane wszystkie diecezje polskie obu obrządków, zakony i zgromadzenia oraz wydziały teologiczne wyższych uczelni, na czele z ojcem Jackiem Woronieckim.

Pińsk. (PAT) Wczoraj przybyli do Pińska na VI. Zjazd Unijny ks. Romuald Jährzykowski — arcybiskup wileński, ks. Henryk Przeździecki — biskup podlaski, ks. Adolf Szelażek — biskup łucki. Dostojni goście witani byli przez ks. biskupa Bukrąbę, ordynariusza poleskiego oraz biskupa - sufragana poleskiego Niemirę.

„Lotne” kursy kroju

Warszawa. (Tel. wł.) Na terenie Wielkopolski i b. Kongresówki grasuje oszust urządzający „lotne kursy kroju”. Ministerstwo Oświaty zarządziło ściganie oszusta i porozumiało się z władzami bezpieczeństwa, które będą współdziałały. (w)

Otwarcie Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego

Toruń. (PAT) Wczoraj nastąpiło w Toruniu otwarcie Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego. W uroczystości otwarcia, która rozpoczęła się wysłuchaniem o godz. 8 mszy św. w kaplicy gimnazjum przy ul. Sienkiewicza, wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą pomorskim na czele.

Po mszy św. kurator dr Antoni Ryniewicz wygłosił przemówienie, w którym podkreślił wielkie znaczenie dla tutejszego terenu otwieranej obecnie instytucji.

Kolejno przemówił do zebranych wojewoda pomorski, składając kuratorowi i jego najbliższemu współpracownikowi życzenia, aby wyniki ich pracy w dziedzinie szerzenia oświaty i kultury osiągnęły jak najlepsze rezultaty dla Polski i społeczeństwa pomorskiego.

Po zakończeniu uroczystości wojewoda wraz z prezydentem miasta L. Raszeją zwiędził w towarzystwie kuratora gmach Kuratorium Pomorskiego.

Ruch zarobkowy w górnictwie węglowym

Podwyżka płac dla niektórych kategorii robotników

Katowice. (PAT) W związku z konferencją odbytą w Warszawie w sobotę, w sprawie zatargu zarobkowego w górnictwie węglowym na Śląsku, odbyły się w dniach 30 i 31 sierpnia rb. w Katowicach dalsze rokowania w tej sprawie pod przewodnictwem komisarzy demob. inż. Maskego wzgl. przewodniczącego komisji pojednawczej i arbitrażowej inż. Kossutha. Na konferencjach tych uzgodniono pewną ilość postulatów wysuniętych przez robotników, resztę natomiast spornych żądań komisarz Maske przekazał do rozstrzygnięcia komisji pojednawczej i arbitrażowej.

Po długich pertraktacjach po północy z wtorku na środę komisja wydała orzeczenie, na podstawie którego ustalono nowe wyższe stawki w tabeli płac dla niektórych kategorii robotników, a mianowicie dla rębaczy w akordzie, cieśli górniczych, pomocników ciesielskich, podszadkarzy, mu-

rarzy kopalnianych, kierowców lokomotyw górniczych, kontrolerów, niektórych robotnic itd.

Orzeczenie komisji oznacza podwyżkę zarobków przy poważnym uwzględnieniu żądań robotników. Inne punkty wysunięte przez związki zawodowe komisja pojednawcza i arbitrażowa pozostawiła bez uwzględnienia.

Zmieniony w ten sposób porządek płac i tabela płac dotyczą rewiru centralnego. Tabele płac dla innych rewirów zmieniają się analogicznie do zmian przeprowadzonych w niniejszym orzeczeniu dla rewiru centralnego, przy utrzymaniu dotychczasowych procentowych różnic między rewirami.

Ustalony porządek płac i tabele płac obowiązują od dnia 1 września 1937 do dnia 31 sierpnia 1938 z tym, że mogą być wypowiedziane na jeden miesiąc przed upływem tego terminu.

Katastrofa w kopalni

Katowice. (PAT) W podziemiach kopalni „Lech” w Nowej Wsi wskutek wstrząsu oberwały się bryły węgla zasypujące 4 górników. Jeden z nich, Jan Chrobak, poniósł śmierć na miejscu, a trzech innych, którzy odnieśli poważniejsze obrażenia, przewieziono do szpitala w Bielszowicach. Poza tym dwóch robotników odniosło lekkie kontuzje.

Samobójstwo

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w południe wróciła z lotniska, po dziesięciu dniach nieobecności, p. Stanisława Dominikowa. Po wejściu do mieszkania z przerażeniem zauważyła męża w negliżu, leżącego w kałuży zakrzepłej krwi. Stojąca w pokoju wanna zabarwiona była krwią. Obok męża leżała żyletka, którą 62-letni Paweł Franciszek Dominik, z zawodu zecer, odebrał sobie życie, przecinając sobie mięśnie i żyły przy prawej i lewej ręce. Ze stopnia rozkładu ciała przypuszcza się, że samobójstwo dokonane zostało przed kilku dniami, prawdopodobnie w dniu 24 ub. m., gdyż ga-

zeta z tą datą leżała złożona na stole. Samobójca pozostawił dwie kartki, jedną do ubezpieczalni, by pogrzeb dokonany został na autokarawanie, druga mówiła o samobójstwie i prosił w niej, by nie oskarżano nikogo z powodu jego śmierci. (w)

Zapalniczki

Warszawa. (Tel. wł.) Władze celne i organizacje kontroli skarbowej, z uwagi na konieczność pośpiechu przy odprawie podróżnych, będą wystawiały właścicielom zapalniczek przywożonych do Polski pokwitowania z opłaty od zapalniczek. Właściciele będą musieli następnie zgłaszać się z tym pokwitowaniem do Urzędu Skarbowego celem ostemplowania zapalniczek. (w)

Zlikwidowany strajk

Warszawa. (Tel. wł.) Z Łodzi donoszą, iż wczoraj zlikwidowano trwający od tygodnia strajk robotników transportowych. Uzyskali oni podwyżkę płac o 5 pct z jednoczesną podwyżką minimum zarobków do 30 zł miesięcznie. (w)

Postrzelenie policjanta

Końskie (T. wł.) W Niekłaniu podczas pełnienia służby st. posterunkowy Czerwiński z posterunku P. P. Stąparków zatrzymał jakiś osobników, którzy wydali się podejrzanymi.

Gdy zażądał od nich dowodu osobistego celem wylegitymowania, jeden z osobników dobył rewolweru i strzelił, raniąc st. posterunkowego, po czym osobnicy zbiegli. Rannego policjanta odwieziono do szpitala w Końskich, za osobnikami wszczęto pościg. (b)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro doskonała komedia Johna Ervine'a „Pierwsza pani Selby”, koncertowo grana przez cały zespół. Teatr jest stale przepełniony, a salwy śmiechu i burza oklasków dowodzą, że komedia przypadła publiczności do gustu. — W końcu bieżącego tygodnia odbędzie się premiera sztuki głosem węgierskiego autora Wł. Fodora pt. „Wieczne pióro”, w reżyserii p. Czesława Strzeleckiego.

Z wojny chińsko-japońskiej

(Ciąg dalszy ze strony 1).

rowie statku znajdowali się na górnym pomoście, skąd obserwowali przez lornetki forty Wusung. Pierwsza bomba upadła przed statkiem i wybuchła w morzu, druga zaś i trzecia upadły prawie równocześnie na górny pomost, czyniąc spustoszenie w promieniu 36 metrów: przecięły na pół komin oraz zniszczyły dwa wentylatory i 8 kajut. Statek doznał wskutek eksplozji silnego wstrząsu, skutkiem którego zostały uszkodzone sala jadalna, salon i korytarze. Czwarta bomba chybiła i eksplodowała z boku statku, powodując uszkodzenia w jego kadłubie. W chwili pierwszego alarmu kapitan polecił wszystkim pasażerom opuścić górny pomost, a ci, którzy nie zastosowali się do jego polecenia, zostali, ranni lub zabici. Jak się zdaje, chińscy lotnicy wzięli czarne kominy z czerwonymi znakami „President Hoover” za czarne kominy z czerwonymi obręczami, których używa japońska linia morska „Nippon Jusenkaisa”.

Flota Stanów Zjedn. w portach chińskich

Waszyngton. (PAT) W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że rząd St. Zjedn. postanowił wzmocnić flotę amerykańską na wodach chińskich. Do portów azjatyckich odejść mają 4 krążowniki „Minneapolis”, „Astoria”, „New Orleans” i „Indianapolis”. Wysłanie tych krążowników potwierdzałoby obiegające pogłoski, że 6. dywizjon krążowników, stacjonujący na wybrzeżach Pacyfiku, miałby otrzymać „specjalne zadania”. Ogólnie utrzymują, że zarówno 6. dywizjon krążowników, jak i wymienione wyżej 4 krążowniki odejdą na wody chińskie.

Nowy Jork. (PAT) Z San Pedro w Kalifornii donoszą, że znajdujące się tam krążowniki „San Francisco”, „Toscaloosa” i „Quincy” załadowały niezwykle duże zapasy żywności. Według obiegających informacji krążowniki te odejść mają do Chin.

Witold Bunikiewicz

CZARNY KARNAWAŁ

POWIEŚĆ

30)

Równocześnie zaś z uderzeniem klasztornej dzwony odezwały się spiżowe kościoła św. Trójcy, gdzie rezydowało dwóch dominikańskich ojców, nawróciła im Fara, św. Michał i Norbertanki, a równocześnie z wszystkich płockich wieżyc odezwało się dzwonicie, jakby na gwałt i trwogę, a nad wszystkimi tymi głosami górował katedralny Zygmunt, jak pierwszy skrzypek w orkiestrze.

— Co to jest? Co się dzieje — zaniepokoił się Hoffmann, łowiąc metaliczne śpiewy dzwonów. Piękne mu się wydały i przejmujące, ale ciążyła na nim zmora obowiązku, który musiał wypełnić, jako karny urzędnik. Gdyby mógł, uciszyłby te głosy, aby stało się wedle rozkazu władzy, ale żał mu było unicestwić muzykę, jedyną w swoim rodzaju, jaką zdarzyło mu się usłyszeć. Niech sobie jeszcze chwilę podzwonią, nie zawali się z tego powodu tron pruski!

Szły od ołtarza słowa Ewangelii: — Onego czasu zabiegała Marta drogę

Jezusowi i rzekła: Panie, gdybyś ty był, nie umarłby brat mój...

Słowa Ewangelii tonęły w pustym kościele i dziwne wydały się Hoffmannowi, który zrozumiał, że właśnie on reprezentuje w tej chwili moc niszcząco-cielką, którą tylko Chrystus najdobreliwszy zdola ubezwładnić, nikt inny, tylko Chrystus. Cud może powstrzymać zagładę zakonu tak, jak mógł przywrócić życie Łazarzowi.

Tymczasem do kościoła poczęło napływać coraz więcej ludzi. Wbiegali zdyszani, rozglądali się niespokojnie po świątyni i, policzywszy oczyma ojców, zasiadali w ławach. Wkrótce jednak zabrakło już ław i zydli, więc skupiali się przed prezbiterium, gromadzili w nawie i kaplicach, tarasując wyjście z kościoła.

— Dominus vobiscum — zaintonował przeor przy ołtarzu, a zgodnie cały kościół wyszeptał:

— Panie, nie opuszczaj nas!

Hoffmannem zatargał dreszcz.

— Chory jestem, wykolejony tym zdarzeniem, w którym każe mi władza odgrywać rolę pogromcy ludzkiej wiary, — pomyślał radca.

— Czy nie było w całym kolegium innego człowieka, któryby wypędził z klasztoru mnichów? Jest przecież cy-nik Lange, wolterianin Reichenberg,

jest tyle innych modnie oświeconych umysłów, a asesor Hiltebrandt rwał się do wykonania tego rozkazu, tymczasem zaś na mnie padło laskawe oko prezesa. To wprost niegodziwe... W dodatku organista na chórze tak niemiłosiernie rzepoli, że ściągnąłbym go od organów i zdeptał, jak nikczemnego robaka.

— Cicho, dławidudo! — burknął zgniewany radca, odwracając się w stronę chóru, skąd spływała muzyka, tłoczona nieudolnymi palcami.

Spojrząwszy na kościół, przeraził się Hoffmann. Ani szpilki już by nie wetknął, tyle zeszło się ludzi.

— Piękna z tego wyniknąć może historia... A dzwony szaleją, krzyczą, zwolują, cały podwórzec napelniony ludem, chybaby krwi w żyłach nie mieli, gdyby dopuścili do opieczętowania furty klasztornej i kościoła. Ja mam być pieczętaczem? Kara niebios nie ominie mnie na pewno...

Zimny pot wystąpił na czoło radcy.

— Erneście, Teodorze, Amadeuszu, wybieraj, jak Antygona, pomiędzy dwoma nakazami: bogów i króla. — Już wybrałem, — rozstrzygnął w myśli i podskoczył w ławce, jakby ukąszony.

— Przestać, dławidudo! Sumienia nie masz tak kaleczyć klawiaturę...

Mówiąc to, wpadł między tłum ludzi, który mu ustępował z drogi, przedarł się na chór i kilkoma susami dotarł do organów:

— Precz stąd! — huknął nad uchem organistów, który, przerażony zjawieniem się wysokiego urzędnika i jego gniewem, pokornie ustąpił z swego stolca.

— Oremus — wzniosł dłonie kapłan przy ołtarzu, a z organów posypał się deszcz akordów, nabrzmiewał w siłę, mieszał się z krzykiem dzwonów, grzmących na wieży i wnikał do dusz pobożnych.

Hoffmann grał z pamięci. Była to muzyka nieznana, nigdy dotąd niesłyszana, ale wzniosła i uroczysta, jak ta chwila, w której ujmował kapłan w rękę kielich i chleb ofiarny.

— Pięknie gra Szwabisko, dobry z niego człek, kiedy chwali Boga, — marmotali ludzie w kościele, dziwiąc się, skąd taką sztukę posiadał pruski przybysz, kuso ubrany i z śmiesznym war-koczykiem na głowie.

Zsunął się muzykowi harcapy na skronie, szpada zawędrowała do boku aż na krzyż, twarz zbladła, tylko oczy świeciły jak rozpalony żużel, a spod klawiszy, szły coraz pełniejsze i dostojniejsze fugi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wyścigi konne w Ławicy

Tor w Ławicy zgromadził wczoraj, jak na dzień powszedni, dużo publiczności. Przy pięknej pogodzie rozegrano siedem gonitw, w tym pięć płaskich. Obsadzenie gonitw było bardzo dobre. Wyplaty totalizatora ze względu na wyrównaną klasę koni były wysokie. „Jodica” przyniosła za 10 zł — 202 zł, „Arkadia” zaś 243 zł.

Wyniki wczorajszych gonitw przedstawiają się następująco:

I. Gonitwa płaska (dystans około 2200 m, nagroda 800 zł). Bieg wygrała łatwo niezawodna „Madeleine” stajni Ign. hr. Mielżyńskiego pod jeźdźcem Kowalczykiem w 2,34 m., przed „Komarem”. 3. „Gwiazdor”. Totalizator zwyczajny 5,50 zł za 5 zł.

II. Gonitwa płaska (dystans około 1600 m, nagroda 600 zł). Wygrała po raz drugi stajnia Ign. hr. Mielżyńskiego. 1. „Czarnobrewy” pod jeźdźcem Kowalczykiem w 1,45 m. 2. „Bira”. 3. „Donetta”. Totalizator zwyczajny 6 zł za 5 zł.

III. Gonitwa płaska (dystans około 2400 m, nagroda 400 zł). Na jedenaście koni zgłoszonych tylko sześć stanęło na starcie. Pierwszy do mety przybył „Laps” stajni Cerbe pod dżokejem Tobiaszem. Na skutek jednak protestu złożonego przez jeźdźcę Koniecznego, dosiadającego klacz „Judice”, przeciw dżokejowi Tobiaszowi za zajeżdżanie mu drogi na prostej, Komisja Techniczna biegów przyznała pierwsze miejsce „Judice”, drugie „Lapsovi”. 3. „Dniepr”. Totalizator zwyczajny 101 zł, miejsce 29 i 10 zł za 5 zł.

IV. Gonitwa płaska (dystans około 1800 m, nagroda 500 zł). Była to najlepiej obsadzona i najciekawsza gonitwa. Po równym starcie konie biegle przez cały czas zgrupowane. Po zaciętej walce wygrała „Mitsouco” stajni Głowackiego pod jeźdźcem Kowalczykiem w 1,59 m. 2. „Arkadia”. 3. „Voleur”. Sześć koni zgłoszonych nie stanęło na starcie. Totalizator zwyczajny 25 zł, miejsce 9,50, 121,50 i 23,50 zł za 5 zł.

V. Gonitwa z przeszkodami (dystans około 3200 m, nagroda 500 zł). Bieg wygrał „Hajdamak IV” stajni dra Schlingmanna pod jeźdźcem Gryzą w 3,47 m. 2. „Sektor”. 3. „Hulanka II”. „Lorenzo” stajni Hrycka gonitwy nie skończył. Z „Krewnej” spadł jeździec, ale konia dosiadł i bieg ukończył. Totalizator zwyczajny 13,50, miejsce 8,50 i 8,50 zł za 5 zł.

VI. Gonitwa płaska sprzedazna (dystans około 2200 m, nagroda 400 zł). Wygrała „Nigritta” stajni M. i J. Karlinger pod jeźdźcem Kończalem II w 2,38 m. 2. „Jog”. 3. „Kram”. Koń z licytacji na torze pozostał przy właścicielu. Totalizator zwyczajny 8 zł, miejsce 11,50 i 7,50 zł za 5 zł.

VII. Gonitwa z płotami (dystans około 2800 m, nagroda 800 zł). Wygrał „Hassan Bej” stajni Herszlewicza pod jeźdźcem Kurowskim w 3,57 m. Drugie konie wyłamały kilkakrotnie i przyszły do mety w następującej kolejności: 2. „Satrapa”. 3. „Herszt”. Totalizator zwyczajny 11 zł za 5 zł.

Tajemniczy Adler

Rotterdam. (PAT) Agencja Reutersa donosi: Sekretarz II międzynarodówki Fryderyk Adler został tu aresztowany za przekroczenie granic Holandii z fałszywym paszportem.

Strzały na ulicach Krakowa

**W centrum miasta rozegrała się krwawa bitwa — Przecho-
dzien, który chciał zatrzymać bandytę, został zabity**

Kraków. (Tel. wł.) We wtorek około godziny 20 w centrum Krakowa, tj. w okolicy dworca głównego rozległy się strzały rewolwerowe, które wywołały popłoch wśród licznych przechodniów. Przez planty wzdłuż ulicy Potockiego uciekało kilku bandytów, którzy gęsto ostrzeliwali się ścigającej ich policji.

Jeden z bandytów, na skrzyżowaniach ulic Basztowej i Potockiego, natknął się przed wejściem do Hotelu Europejskiego na przechodnia, który zastąpił mu drogę oraz usiłował wyrwać rewolwer z ręki. Bandyta jednak wystrzelił dwukrotnie, kładąc owego przechodnia trupem. Jak się okazało, jedna kula trafiła go w serce, druga w szyję. Bandyta po tych strzałach skręcił w ul. Radziwiłłowską, po czym w ul. Pańską, został jednak przez ścigającego go posterunkowego postrzelony w obie nogi i wskutek czego upadł na rogu ul. Potockiego i Kopernika i został schwytany. Przewieziono go na

stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie po opatrunku usiłował jeszcze zbiec przez otwarte okno, jednak został przytrzymany przez sanitariuszy. Z Pogotowia Ratunkowego przewieziono skutego bandytę do Urzędu Śledczego i tam przystąpiono do wstępnych badań.

Jak się okazało, bandytą jest Stanisław Żelazny, który wraz z 16 więźniami uciekł przed kilku tygodniami z więzienia w Rzeszowie, gdzie odsiadywał karę pięciu lat więzienia za włamanie kasowe. Śledztwo ustaliło, iż w czasie pościgu Żelazny strzelał osiemnaście razy, przy czym ranił policjanta Szczuckiego.

Zabitym przechodniem okazał się Marian Gadek, kelner z restauracji „Dworek”, który przechodził przypadkowo i usiłował ująć bandytę.

Stan rannego policjanta jest zadowalniający. Władze są już w posiadaniu wystarczających do schwytania bandy informacji.

Groźny pożar w Łodzi

Spaliła się fabryka — Straty wynoszą przeszło 350 tys. zł

Łódź. (Tel. wł.) Wczoraj w nocy o godz. 0,45 we fabryce przy ul. Rokicińskiej 43 wybuchł groźny pożar, który zniszczył doszczętnie 3-piętrowy budynek fabryczny. Budynek ten, w którym mieścił się poprzednio tartak, należy do Dawida Myśliborskiego, Żyda, a mieściły się w nim na parterze przedsiębiorstwa Zygmunta Pietrzaka, na pierwszym i drugim piętrze stolarnia Marii Chydrowskiej, na trzecim piętrze wytwórnia ozdób choinkowych Sokolowa.

Pożar powstał w stolarni i wskutek nieuwagi dozorczy nocnego został spowodowany ze znacznym opóźnieniem. Budynek stał w płomieniach, gdy siedem oddziałów Straży Pożarnej przybyło i musiało się ograniczyć do zabezpieczenia budynku szkoły powszechnej (Rokicińska 41) oraz budynków mieszkalnych z drugiej strony, z których eksmitowano lokatorów tymczasowo.

Pożar zniszczył doszczętnie mury fabryki, maszyny i surowce oraz gotowe wyroby, przy czym nadwątłone mury groziły zawaleniem i dlatego komisja miejska przeprowadzając wczoraj badania, wydała zarządzenie usunięcia ruin. Ponadto uszkodzony został dach na budynku szkoły powszechnej.

Straty wyrządzone przez pożar obliczono, według szacunku ubezpieczenio-

wego, na 350.000 zł. Znaczna jednak część mienia nie była ubezpieczona. Wskutek zniszczenia fabryki około 120 robotników pozostało bez pracy. Przyczyn pożaru nie zdołano na razie ustalić, zachodzi jednak prawdopodobnie zaproszenie ognia.

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis” wyświetla film amerykański pt. „Daniel Boone”. Jednym z ulubionych tematów amerykańskiego filmu jest opiewanie bohaterskiego eposu pierwszych osadników amerykańskich, którzy, walcząc z puszczą i Indianami, tworzyli podwaliny amerykańskiego narodu. Wiele już filmów widzieliśmy o snutych na tym temacie. „Daniel Boone” odznacza się jednak taką świeżością pomysłów i taką bije z niego moc, zwłaszcza w pysznych scenach charakteryzujących dosadnie hart woli i ducha pierwszych pionierów, że na ten film od początku do końca patrzymy z niesłabnącym zainteresowaniem. W filmie tym jest coś z pasjonującego romansu awanturistycznego. Reżyseria filmu — na wysokim poziomie, poza tym dużo ładnych plenerów, powietrza, przestrzeni i ruchu. W rolach głównych — George O'Brien i Heather Angel — jako aktorzy bez zarzutu.

W nadprogramie tygodnik PATa. (Sza)

Kino „Sfinks” wyświetla film austriacki, pt. „Rozwód z przeszkodami”. Pani

Inga i pan Hans oboje są tak porywczy, że mimo, iż się kochają, po jakiejś drobnej sprzeczce chcą się rozwieść. Nie trudno się domyślić, że pani Inga i pan Hans w epilogu filmu padną sobie w objęcia, ale ten epilog poprzedzi mnóstwo przeżabawnych powikłań i nieporozumień. (Sza)

Kino „Corso” wyświetla film amerykański pt. „Rozemiane oczy”. Typowy film z Szirlejka — to znaczy film odznaczający się wysokim poziomem reżyserii, z zespołem dobrych aktorów, o zrecznie zrobionym scenariuszu, w którym Szirlejka ma duże pole do popisu.

W nadprogramie film kryminalny pt. „Morderstwo w Trinidad” z Nigel Bruce i Heather Angel. (Sza)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 1 września 1937

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,30	89,48	89,12
Berlin	—	212,97	212,11
Gdańsk	—	100,20	99,80
Sztokholm	292,10	292,82	291,38
Kopenhaga	—	117,69	117,11
London	26,30	26,36	26,23
Nowy Jork czek	5,29 1/2	5,30 1/2	5,28
Nowy Jork kabel	5,29 1/2	5,30 1/2	5,28 1/2
Oslo	—	132,43	131,77
Paryż	19,82	19,87	19,77
Praga	18,44	18,49	18,39
Sztokholm	135,55	135,88	135,22
Szwajcaria	121,65	121,95	121,35
Wiedeń	—	99,20	98,80
Mediolan	—	27,96	27,76
Helsinki	11,64	11,67	11,61
Montreal	—	5,30 1/2	5,27 1/2
Tel Aviv	—	26,37	26,23

	Waluty:	
	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,48	89,05
Dolary amerykańskie	5,29 1/2	5,27
Dolary kanadyjskie	5,29 1/2	5,27
Florenty holenderskie	292,82	291,10
Franki francuskie	19,87	19,75
Franki szwajcarskie	121,95	121,15
Funt angielski	26,37	26,23
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	17,80	17,00
Korony duńskie	117,69	116,85
Korony norweskie	132,43	131,45
Korony szwedzkie	135,88	134,90
Liry włoskie	23,80	23,10
Marki fińskie	11,67	11,20
Marki niemieckie	132,00	127,00
Marki niem. srebrne	142,00	136,00
Szylingi austriackie	98,50	87,00
Tel Aviv	26,25	26,05

Obligacje i papiery wartościowe:
 4 1/2% pożyczka wewn. 56,50—55,50—56,65
 3% pożyczka inwestycyjna I em. 68,75
 serie 83,50
 3% pożyczka inwestycyjna II em. 68,00
 serie 82,50
 4% pożyczka konsolidacyjna 58,25—58,50
 w drobnych 58,00—58,25
 Ziemskie seria piąta 56,25
 P. Z. K. seria L. 57,00
 Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

Akcje:
 Bank Polski 104,75
 W. T. F. Cukru 34,25—35,00
 W. T. K. Węgla 25,50—26,00
 Lilpop 52,00—52,50
 Starachowice 32,75
 Haberbusch 39,25
 Tendencja mocniejsza.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396 z 21 025, d 1611
 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

KUROPATWY

poleca
A. GOŚLIŃSKI
 Poznań — 3 Maja 5

SMALEC

gwarantowany czysto wieprzowy taniopoleca tylko w skrzynkach 25 kg p 21083

TRAWIŃSKI

św. Wojciech 31
 telefon 25-55

1. DOMY - PARCELE

Hotel
 wraz z restauracją i kawiarnią sprzedam lub wydzierżawię. Oferty Kurier Pozn. dg 24 217

Parcele
 sprzedam. Górczyńska 7. zdg 13 599

7. SPRZEDAŻE

Do szkoły!

Fartuski — Sweterki
 Czapki — Berety, Pończoszki — Bieleżne poleca najtaniej

L. Szlapeczyński,
 Poznań, Stary Rynek 89.
 Ng 47 335

Kawiarnię
 dobrze prosperującą centrum. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 14 150

Mereżkarke
 Singera, mało używana sprzedam korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 14 267

Drogeria
 zaprowadzona bez konkurencji — blisko Poznania za gotówkę na sprzedaż. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 13 684

Skład
 kolonialny sprzętów kuchennych, dobrze prosperujący, miasto powiatowe, szkoły, wojsko sprzedam natychmiast. Potrzeba 8 000, obrót miesięczny 7 000. Znaczek na odpowiedź. Zgłoszenia Kurier Pozn. ng 49 524

Skład obuwi
 z powodu choroby taniopoleca. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 13 583

15. POKOJE UMEBL.

Jackowskiego
 21, mieszkanie 11, śliczny jedno, dwuosobowy (utrzymaniem). zdg 14 152

Matejki
 3 — 3, piękny zaraz. zdg 14 234

18. DZIERŻAWY

Zadzierżawi
 ogród, sad, małe gospodarstwo Poznaniu przystępnie, ogrodnik polecony. Oferty Kurier Pozn. zdg 14 101

23. ROZMAITE

Znana Adarelli przepowiada nieomylnie
 z Braminów - ręki. Przyjmuje Podgorna 13 mieszkanie 10. p 21084

Wizytówki
 setka złotych. Ekspresdruk. — Grudnia 5. dr 24 162

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Panna
 inteligentna umiejąca robotki, szuka posady do dzieci, miejscowości obojętne. Oferty Kurier Poznański zdg 13 839

Dziewczyna
 uczciwa pracowita z gotowaniem poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 12 889

Wdowa
 uczciwa gotuje szuka posady u starszych lub samotnych. Oferty Kurier Poznański zdg 13 672

Gospodyn
 kucharka zna dobrą kuchnię, z doświadczeniem, szuka posady, chętnie do zakładu lub pensjonatu. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 13 776

Panienka
 uczciwa szuka jakiegokolwiek zajęcia od 15. 9. Oferty Kurier Poznański zdg 13 886

Samodzielna
 przyjmie posadę u starszych państwa lub samotnej osoby. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 718

b) Inni

Krawcowa
 poleca się na komplety, płaszcze, suknie — poza dom. Oferty Kurier Poznański zdg 14 147

Gorzela
 książkowy lat 28, kawaler, poszukuje posady zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 13 575

Szofer
 bezpłatny, wolne utrzymanie, mechanik, 2 lata praktyki, szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 12 482

27. WOLNE MIEJSCA

Stenotypistka
 polsko niemiecka, biegła, potrzebna. Zgłoszenia: Bracia Dawidowscy, Poznań, Br. Pierackiego 17, pom. 16—17. zdg 14 243

Biegła bufetowa

tylko z branży potrzebna do naszej restauracji — baru. Zgłoszenia z opisami świadectw do firmy Bracia Dawidowscy i Ska, Poznań, Pierackiego 17. zdg 14 242

30. POPIERAJMY RZEMIOSŁO

Dywany
 ręczne, maszynowe, fachowo naprawia, telefon 22-02. Adamski, Ratajczaka 15 — 6. zdg 11 442

31. ROZRYWKA

Kino Episkop.
 Mickiewicza 18 — 5. zdg 13 452

Rozwód z przeszkodami
 Wesołe awantury młodych małżonków

Anny Ondra
 Kinoteatr „Sfinks”. zdg 12 467

„Kapelusz”
 Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 6 693/4

Przedpłata

na miesiąc wrzesień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesładek w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą, tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi: 200 gr. Od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek), słowo nagłówek (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200-149.